

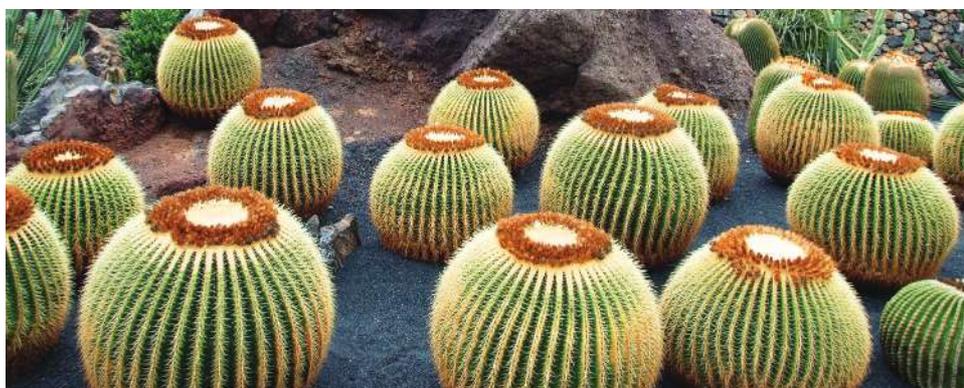
# ECHO DUSZY

I BĘDZIE ŚWIATŁO LUNY JAK ŚWIATŁO SŁOŃCA

www.kabbalahgroup.pl

 Zohar  
Bereszit

*Na początku objawienia woli Króla uformował formą w świetle wyższym iskrę ciężkości, i wyszła od wewnątrz zamkniętego z tajemnicy Nieskończonego forma. Wetknęła się w krąg, nie biały i nie czarny, nie czerwony i nie zielony, i bez odcienia w ogóle. Kiedy zmierzył rozmiar, uczynił odcienie świecić wewnątrz. Wewnątrz iskry wyszło jedno źródło, od którego ozdobiły się odcienie z dołu.*



## Królestwo ofiary

**Patrzac z najwyzszego poziomu, a najwyzszym poziomem w naszym materialnym swiecie jest poziom króla, cała praca króla i wszystko co czyni, jest wyłącznie zadowoleniem jakie odczuwa, i zarządzanie, czyli staranie się o swoich podwładnych.**

Dlaczego tak? Ponieważ król odczuwa ich jako swoją „własność” i dlatego dba by ta „własność” była na najwyższym poziomie. Mądry król – bogate królestwo. Głupi król – biedne królestwo. Głupi - ten, który opuścił się ze względu na otrzymywanie, czyli dba o siebie samego i swój dwór. Mądry - ten, który dba o to, żeby całe królestwo było na najwyższym poziomie. Mądrego poddani kochają, gdyż czują jego opiekę, głupiego nienawidzą, bo zapomniał o swoich podwładnych...

W ten sposób należy również zrozumieć postawę każdego człowieka i jego duszy. Kiedy człowiek myśli i czyni wyłącznie ze względu na siebie, jego nikt nie

lubi, chociaż drugi człowiek może sobie nie uświadamiać, dlaczego ma takie odczucia, ale odczuwa, że jest coś co go od takiej osoby oddala. W duchowym, wartość duszy ocenia się nie tym, jak ona świeci bądź na ile jest mądra, tylko na ile potrafi oddawać. I w materialnym świecie ogromnym szacunkiem obdarzani są ludzie, którzy robią różne ofiary, starają się pomagać biednym, i ich poziom w oczach innych rośnie. Człowiek nie wie dlaczego tak jest, lecz po prostu obdarza ich szacunkiem. Przecież mogło być inaczej, że mógł obdarzać szacunkiem tego, kto wszystko ciągnie do siebie. Przecież jest niby bogaty, niby wszystko w nim jest, ale widzimy odwrotne zjawisko, takiego człowieka większość nie lubi.

Prawdziwe królestwo to królestwo ofiary, przekonanie swojego egoizmu, że tylko służba dla innych na miarę wielkości duszy, przynosi jej prawdziwe życie i wewnętrzny stan spełnienia, odczucie bezgranicznego szczęścia.

## Gdzie jest dusza?

**„W tym świecie człowiek ma świętą duszę, lub jej nie ma, ona może opuścić się do niego lub odejść” - to stwierdzenie wielu ludzi wyprowadza z równowagi. „Jak to, ja nie mam duszy?”**

Zrozumieć o co chodzi, można po zagłębieniu się w stwierdzenie, że dusza i Stwórca są to identyczne pojęcia, poza różnicą wielkości i siły, ponieważ Stwórca jest całością, a dusza jest częścią. Już samo pojęcie części i całości daje możliwość zrozumieć, że daleko nie trzeba chodzić do Pana Boga, że część zawsze jest połączona ze swoim korzeniem, bezpośrednio, w sposób realny i bardzo odczuwalny.

Dlatego widzimy, że to, co nazywamy „karą”, „obciążeniem” lub „wynagrodzeniem” w tym świecie, nie przychodzi z zewnątrz. To sam człowiek wykonuje czyny, które rejestruje dusza i one albo współgrają z nią, albo są jej przeciwne. I wszystko zależy od tego, w jakim stopniu sama dusza jest w stanie objawić boską formę. W jakim stopniu człowiek pozwoli jej to uczynić, w takim ma błogość, a w jakim przeszkadza, tyle ma cierpienia. Przecież jeżeli Stwórca realizuje swój plan, to realizuje go bez względu na to, co myśli forma, w której dusza objawia swoją wielkość.

## Nić

Bez wiary nie ma czary,  
bez wiary nie ma nic,  
bo wiara to jest wszystko,  
bo wiara to jest nić...

## Słownik duchowych pojęć



**Powodzenie** – powodzeniem nazywa się to, co ponad rozumem\*. Czyli chociaż z punktu widzenia rozumu, w zdrowej logice, powinno odbyć się jedno, lecz znak powodzenia wywołał inne, pozytywne rozwiązanie.

**Stwórca** – każda przyczyna nazywa się Stwórca w stosunku do jej skutku, w odniesieniu do poziomu (stanu wewnętrznego), który ona rodzi (wewnętrznego odczucia, pojmowania). Przy tym nazwa Stwórca zawiera oddziaływanie światła i życzenia otrzymujące światło.

### Wskazówki praktyczne

Zadanie duchowe

#### Ograniczenie w wiedzy

Zrób listę rzeczy, ludzi, spraw, nabytej wiedzy, których nie chciałbyś za nic w świecie zgubić, zostawić, a jeżeli można by było zabrałbyś je ze sobą po śmierci.

Użyj maksimum przenikliwości i szczerości wobec siebie. Ta lista jest tym, co prowokuje twoją wewnętrzną śmierć przez przywiązanie. Trzymając te wszystkie rzeczy umierasz razem z nimi.

\* Rozumem nazywa się przyczynowo-skutkowe logiczne myślenie, kiedy jest jasne, że określona przyczyna wywołuje bezwzględnie określone skutki.

# Komu dar życia?

Są takie stany w człowieku, że on odważa się spojrzeć wewnątrz siebie i zadać pytania: Dokąd skierowana jest moja dusza? Dokąd pochyla się moje serce? Czy jest to nieboskłon rozprzestrzeniający się nad ziemią, czy jego odwrotność?

Jeżeli on popatrzy, gdzie patrzy jego wzrok, ujrzy następujący obraz: czasami czuje przyjaźń i dobre relacje pomiędzy bliźnimi, kiedy każde słowo wspiera bliźniego i podnosi na wyższy poziom, a czasami patrzy i widzi siebie, swoje życzenia realizowane w tym świecie. Tak rozpoczyna się jego duchowe wzniesienie. Początkowo zauważał tylko siebie, a teraz jego zamiary, myśli i zmartwienia są skierowane ku bliźnim. W ciągu dnia widzi ich problemy i prośby, i na miarę swoich sił próbuje emanować w czynach i staraniach. Nazywa się to, że patrzy aż po horyzont, widząc wszystko, co jest nad nim i pod nim, lecz nie patrzy na swoje stopy,

wanych dobrych uczynków przechodzi na wyższy poziom i wychodzi z ograniczenia swoich myśli, wychodzi ze swojej jaskini. Oczy jego wówczas skierowane są pod horyzont, czyli tam, skąd Najwyższy Stwórca nieba i ziemi przekazuje mu największy prezent, odbierany w naszym świecie jako dar życia.

Odczuwając w sobie te różnice, należy dokonać wewnętrznego wyboru pomiędzy tym, co wyżej, a tym, co niżej. I chociaż część nauki jest niepojęta, należy oprzeć się o wiarę - że właśnie należy postępować tak, jak przykazują mędrcy. Właśnie w ten sposób budować swoje relacje na poziomie naszego świata. I nie ma tu miejsca na żadne wyjaśnienia i wytłumaczenie, gdyż przychodzące światło świecąc, pobudza wszystko to, co jest wewnątrz człowieka, a prawo nie wybiera komu lepiej komu gorzej, lecz napędza każde życzenie, które jest ustawione. Jeżeli człowiek nadal ma ustawione życzenie w swoim kierunku, wówczas jego własne przeko-



czyli tam, skąd przychodzi jego własne życzenie, gdyż życzenie to jest niczym innym, jak narzędziem oddzielającym go od Źródła światła i nasłodzenia, do którego dąży dusza.

Jeżeli człowiek znając już to prawo emanacji, nadal jest ustawiony w swoim kierunku, wówczas jego własne przekonania i życzenia są nasionami cierpienia, które wynikną za jakiś czas. Jeżeli już ma dosyć cierpienia i ograniczenia, zawężenia swojej wizji – jest w stanie zrobić krok poza tę granicę. Zaczyna działać, czyli uruchamia prawo, i na miarę wykony-

wania i życzenia są nasionami cierpienia, które wynikną za jakiś czas. Zaś jeżeli już ma dosyć tych cierpień i tego ograniczenia, zawężenia swojej wizji – jest w stanie zrobić krok poza tę granicę. Zrobić, dlatego że istnieje w świecie działań. Zaś ten, kto przeszedł na poziom wyższy i wyszedł z ograniczenia swoich myśli, wyszedł ze swojej jaskini – oczy jego skierowane są pod horyzont, czyli tam, skąd Najwyższy Stwórca nieba i ziemi przekazuje mu największy prezent, odbierany w naszym świecie jako dar życia.